

- [Rec.]: Peshitta. The Old Testament in Syriac according to the Peshitta. Version. Part III, 3 – Ezekiel. Leiden 1985. RBL 40:1987 nr 3 s. 265.
- W ó j t o w i c z K.: Ostatnie pouczenie Zmartwychwstałego (Łk 22, 44-53). "Homo Dei" 55:1986 z. 2 s. 90-93:
- Wstęp ogólny do Pisma świętego. Red. J. Szłaga. Poznań–Warszawa 1986.
- W y p y c h S.: Pięcioksiąg. W: Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych. Red. J. Frankowski. T. 1. Warszawa 1987.
- "Zaśnięcie" Najświętszej Maryi Panny – wersja saidzka. Wstęp, tłumaczenie, komentarz – K. Urbaniak. STV 24:1986 nr 1 s. 205-218.

Wiesław Leon R o s ł o n OFMConv, *Zammeru Maskil*, Warszawa 1986. I cz. ss. 300; II cz. ss. 422; III cz. ss. 118, Akademia Teologii Katolickiej.

Niezwykle wartościową pracę z dziedziny filologii semickiej, a konkretnie hebrajskiej, stanowi trzypięciotomowe dzieło o. Wiesława Rosłona *Zammeru Maskil*. Jest to "Filologiczny Komentarz do Księgi Psalmów" (ze słownikiem hebrajsko-polskim i łacińskim oraz konkordancją i zarysem reguł gramatycznych).

Spójrzmy najpierw na tytuł. Tytuł hebrajski wzięty został z Psalmu 47, 8. Wulgata tłumaczy go w ten sposób: "Psallite Domino sapienter", oddając zasadniczą myśl: "zaśpiewajcie pieśń uwielbienia [Jahwe]".

W ten sposób autor pragnie już w tytule zaznaczyć, że jego trzypięciotomowe dzieło ma wprawdzie ściśle naukowe zamiary, ale intencja autora sięga dalej, pragnąłby, aby przez dogłębne poznanie języka oryginalnego Psalmów, móc lepiej zrozumieć treść i ich znaczenie jako modlitwy.

Tom pierwszy zawiera 132 teksty wyjęte z Psalmów. Jak przedstawia się jego układ? Otóż na pierwszym miejscu został umieszczony tekst hebrajski. Wyprzedzają go właściwe trzy tytuły: 1. określa zasadniczą treść obranych Psalmów przez autora, 2. określa gatunek Psalmu, 3. konkretną treść omawianego Psalmu. Po tekście hebrajskim następuje każdorazowa krytyka tekstu. Tu autor włącza się osobiście i na ogół już przez swój przekład na język polski danego wersetu czy jego części, rozstrzyga spory wynikające z krytyki tekstu.

Wiadomo, że przy tak wnikliwych opracowaniach, a poniekąd nawet odkrywczym, oprzeć się trzeba na źródłach. Otóż autor, tekst hebrajski i w pewnym tylko stopniu aparat krytyczny, oparł na wydaniu *Biblia Hebraica Stuttgartensis* (wyd. K. E. Elliger – W. Rudolph, Württembergische Bibelanstalt, Stuttgart 1969). W tym wydaniu *Psalterz* opracował H. Bardtke opierając się na tekście autentycznym według Kodeksu Leningradzkiego B 19<sup>A</sup>.

Oprócz tych podstawowych opracowań autor konfrontował aparat krytyczny proponowany przez G. Castellino SDB w komentarzu do Psalmów: *Libro dei Salmi (La Sacra Biblia* – pod red. S. Garofalo, wyd. 2. Torino – Roma 1955, Marietti).

Po aparacie krytycznym autor podaje nadto pewne sugestie dla lepszego zrozumienia tekstu. W tym wypadku opiera się głównie na opracowaniu lingwistycznym Psalmów przez wybitnego znawcę języka ugaryckiego M. Dahood (*The Psalms I – III*).

Tom pierwszy (liczy aż 288 stron, napisany tak drobnym drukiem, że ledwo można czytać) autor nazywa "Zeszytem pierwszym". Zawiera on: teksty, aparat krytyczny oraz propozycje. Zamiast "aparatu krytycznego" proponowałbym jednak zwrot "krytyka tekstu".

Wydaje mi się, że pod względem opracowań ze strony filologii ta część jest bez zastrzeżeń. Przeciwnie, domaga się wyjątkowego uznania za samą pracę i za krytyczne spojrzenie na tekst.

Pewnie, że komentarz filologiczny może abstrahować od teologii, ale nie całkowicie. Autor to doskonale rozumie i chce już w pierwszym tomie nadać jakieś piętno teologiczne tej grupie Psalmów, których treść po prostu zamianował. Otóż autor teologię Psalmów opiera o najogólniejszą treść:

1. szczęście w zachowywaniu Prawa,
2. wymogi życia z Bogiem,
3. koleje losu dobrych i złych,
4. pobożność a ofiary liturgiczne,
5. potęga w dziejach narodu wybranego,
6. lojalna miłość Boga przymierza,
7. dzieje niewierności narodu wybranego,
8. wysławianie Boga w hymnach,
9. tęsknota przyjaciół Bożych,
10. obietnice mesjańskie,
11. poszukiwanie drogi do Ojca,
12. naród i jego król,
13. wotum dziękczynne narodu dla Pana,
14. oplakiwanie klęsk narodowych
15. światło nadziei w niedoli narodu,
16. prośby i podziękowania w sprawach osobistych.

Gatunek literacki Psalmów autor podał za L. Sabourinem. Oczywiście filologiczny komentarz do *Księgi Psalmów* może opierać się przy nadawaniu haseł czy tytułów na pewnych autorytetach. W tego rodzaju komentarzu trzeba by jednak obrać najbardziej uznawany podział dotyczący szczególnie rodzaju literackiego

(hymny – lamentacje – podpodziały) i to uwzględnić na pierwszym miejscu, gdyż z rodzajów literackich wyprowadzamy teologię, a nie odwrotnie.

"Zeszyt drugi" jest jeszcze obszerniejszy od pierwszego. Liczy aż 409 stron pisanych tym samym bardzo drobnym drukiem. W nim odróżniamy trzy części: I. Wprowadzenie do języka hebrajskiego; II. Krótki zarys gramatyki hebrajskiej; III. Preparacje i analizy form.

II część jest bardzo skrótowa, jeśli ma się ktoś nauczyć języka hebrajskiego bez nauczyciela. Ale w III części od str. 162-404 autor nawiązuje do tomu pierwszego i objaśnia tam poruszone Psalmi, dając do nich pewien komentarz oraz słowniczek hebrajsko-polski.

Trzeci tom jest poświęcony komentarzowi Psalmów nie objętych szczególnym programem, gdyż ani drugi tom ani trzeci nie posiada wprowadzenia. A takie wprowadzenie przydałoby się, gdyż dzieło jest na tak wysokim poziomie, że trzeba go w każdym tomie wprowadzić. Trzeci tom kontynuuje drugi tom. Całość wieńczy "Słownik do Księgi Psalmów i Konkordancja" (s. 257-406).

Do krytycznych uwag dołączyłbym jeszcze jedną. Wydaje mi się, że dzieło o. Rosłona mogło "wprowadzić" krótki wstęp do Psalmów. Wtedy praca ta opierałaby się nie tylko na opinii autorów (np. Soubirin) lecz na własnych fundamentach.

Do już wspomnianych pozytywnych spostrzeżeń i ocen dołączam najważniejszą: dzieło o. Rosłona nie ma podobnego za granicą. Autor wykazał w tym dziele artyzm różniący się od rzemiosła, nawet dobrego w swojej dziedzinie. O. Rosłon zna język hebrajski i problematykę związaną z Psalmami. Te drobne uwagi, może nawet subiektywne, nie mogą oczywiście przesłonić wyjątkowego znaczenia naukowego potężnego trytomowego dzieła o. Rosłona. Szkoda tylko, że druk jest mizerny a nakład mały.

*Hugolin Langkammer OFM*